

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie . 800 000 Mk  
W Ameryce rocznie . 2 dolary

Cena numeru 200.000 Mk.

Wychodzi każdego piątku

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:  
Na pierwszej stronie . . . . . Mk 1:0000  
W tekście . . . . . " 120:00  
Nadesłane . . . . . " 100:00  
Ogłoszenia . . . . . " 50000

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O Nr. 142.472

**TREŚĆ:** Najwyższy interes Ojczyzny. — Amnestja walutowa. — Zakup złota. — Przegląd polityczny. — Nasz budżet gminny (dochody). — Echa procesu „Ziemi“ z Nadzieją. — Informacje w sprawie pożyczki kolejowej.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“

## Najwyższy interes Ojczyzny.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszone zostały zapisy na złote akcje Banku Polskiego i zaniechany został druk marek papierowych na pokrywanie wydatków państwowych. Przez Bank Polski ma społeczeństwo dla swego całego gospodarstwa narodowego otrzymać do obrotu już z wiosną tego roku zdrowy, stały, własny, na złotym podkładzie należycie oparty pieniądz polski. Ma się dokonać w całym życiu naszym w ciągu najbliższych miesięcy a nawet tygodni olbrzymi przewrót i przełom, sięgający do samych podstaw całego bytu i wszystkich stosunków materialnych i moralnych, każdego obywatela naszego państwa.

Obecnie weszliśmy właśnie w okres ostrego i stałego nowego przesilenia tej strasznej, ale już dobrze zbadanej i rozpoznanej choroby. W obu wspomnianych rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej mamy w rękach swoich doskonałą receptę. Lekarstwa te wprawdzie są bardzo kosztowne i trudne do nabycia, ale nikt wahać się i namyślać nie może ani chwili. Każda rodzina polska czynić musi zaraz, doraźnie największy wysiłek, poświęcić wszystkie kosztowności, ograniczyć inne interesy i wydatki swoje, wysprzedać się i zapożyczyć, aby swego rodzica i żywiciela, — aby Ojczyznę, która wszystkim panad siły służyła, wyratować z ciężkiej choroby i doprowadzić do zupełnego wyzdrowienia.

Nie o małą rzecz chodzi! Wielka sprawa, doniosły przełom rozgrywa się w ogłoszonych zapisach (subskrypcji) na złote akcje Banku Polskiego. To zatem trzeba sobie dobrze uświadomić, dla tego to właśnie zostaliśmy wszyscy zawiązani do ufundowania zdrowego pieniądza polskiego przez zebranie stumiljonowego złotego kapitału założycielskiego. Stać się to musi najpóźniej do dnia 31 marca br. Niechże więc nikt nie zwleka i nie skąpi swego mienia i wysiłku, lecz wydobędzie i zbierze wszystko, co tylko zdolen jest wydobyć i zebrać i niech spieszy wziąć udział w uzdrowieniu i wewnętrznym odrodzeniu cudownie z kajdan niewoli wyswobodzonej Ojczyzny.

Bank Polski musi mieć zdrowe i silne fundamenty w złocie i dobrych walutach (dolarach); wpłaty więc na akcje po sto złotych mogą być przyjmowane tylko w złocie (w sztabach stemplowanych lub monetach) albo w dolarach. Przedewszystkiem więc trzeba na ten cel zużytkować posiadane złoto lub dobre waluty. Złoto mógł i może każdy nabywać swobodnie bez żadnych ograniczeń, ale dozwolone i ułatwione zostało także nabywanie dolarów wówczas, gdy są natychmiast użyte na kupno akcji Banku Polskiego. Wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i poważniejszych banków przyjmują zapisy na akcje, udzielając potrzebnych wyjaśnień i ułatwień a nawet pomocy w zakupie dolarów. Także spółdzielcze kasy i banki, po całym kraju rozrzucone, ułatwiają zapisy.

Nie należy jednak poprzestawać na cichem w pojedynkę spełnieniu obowiązku. Wszędzie tworzyć się powinny miejscowe komitety dla żywej, energicznej i skutecznej propagandy, któraby wszystkich poruszyła. Silniejsi niech świecą dobrym przykładem, słabi materialnie niech łączą się. Ale nawet najmniejsi i najsłabsi mogą też porozumiewać się i łączyć, aby razem na imię swego pełnomocnika nabyć kilka lub bodajby jedną złotą akcję Banku Polskiego.

W ten sposób każdy spełniając według wszystkich sił swoich i z najlepszą wolą swój święty obowiązek obywatelski, nie tylko nic nie traci, ale przeciwnie lokuje doskonale swoje mienie, ponieważ akcje Banku Polskiego są nie tylko złote i na złocie oparte, ale ponadto w rozmaity sposób przez państwo uprzywilejowane i dla tego przynosić będą duży dochód.

Najwyższy interes Ojczyzny łączy się w tej sprawie z najlepiej zrozumianym interesem własnym. Fundując Bank Polski w imię uzdrowienia i dźwignięcia Ojczyzny, budujemy własnymi siłami własną przyszłość lepszą!

Franciszek Stefczyk.

Członek Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

## Amnestja walutowa.

Wśród ludzi, pragnących podpisać akcje Banku Polskiego, a nie posiadających walut zagranicznych, utarło się już powiedzenie, że Bank Polski pragnie jako akcjonariuszów mieć tylko tych, co przekraczali prawo dewizowe, inni bowiem, z nielicznymi wyjątkami, walut zagranicznych posiadać legalnie nie mogli.

Złośliwe to powiedzenie w wielkiej części jest uzasadnione. Wprawdzie można dokonać subskrypcji płacąc złotem, które oddawna wolno kupować i sprzedawać bez ograniczeń, ale o ile chodzi o waluty, dolary, funty, franki itd., kupowanie ich bez zgody ministra skarbu było zabronione.

Mimo to istnieje w Polsce mnóstwo ludzi, którzy posiadają waluty zagraniczne, a nie przekroczyli przepisów prawnych. Rodziny naszych emigrantów we Francji, Ameryce itd. stale przecież otrzymują pieniądze zagraniczne. Dużo pieniędzy, zwłaszcza dolarów, przywieźli nasi rodacy, wracający z Ameryki.

Otóż ci ludzie posiadają waluty zagraniczne, które im nie przynoszą procentu. Wezmą oni z pewnością udział w subskrypcji Banku Polskiego — ale zapewne nie oddadzą nato całej kwoty swych zagranicznych pieniędzy.

Ażebym im ułatwić pożyteczne użycie reszty walut i umożliwić innym nabycie walut na cele subskrypcyjne, minister skarbu pozwolił, iż w bankach dewizowych i Oddziałach P. K. K. P. można zakładać konta depozytowe w walutach obcych i płacić od nich odsetki — a za zgodą właściciela sprzedawać na cele subskrypcji akcyj Banku Polskiego.

Tym sposobem uniknie się częstych już dzisiaj kradzieży walut obcych i niełatwego ich przechowywania, a właściciel walut uzyska procent, którego dotąd nie pobierał.

Ażebym ludzie, składający waluty zagraniczne na kontach depozytowych, nie byli narażeni na przykrości, zabronił minister skarbu wszelkich dochodzeń i pytań, skąd i w jaki sposób doszli do posiadania walut obcych.

Jednym słowem: amnestja walutowa. Niewątpliwie skorzystają z tych zarządzeń ministra w wielu wypadkach ci, co waluty nabyli w sposób niezgodny z prawem, ale niemniejszą korzyść odniesie sprawa subskrypcji i subskrybenci, którzy dla braku walut niebyliby mogli zadość uczynić obywatelskiemu pragnieniu zapisania się do zaszczytnego szeregu twórców i akcjonariuszów Banku Polskiego.

## Zakup złota.

Sprzedaż i zakup złotych monet, złota w bryłach i sztabach, przedmiotów itd. oddawna nie podlega żadnym zakazom i ograniczeniom. Nie wolno jedynie złota wywozić za granicę bez zgody ministra skarbu, wewnątrz kraju handlem złotem jest dozwolony.

Podstawą Banku Polskiego będzie złoto. Waluty zagraniczne kupuje się z zamiarem nabycia za nie złota i złota go w skarbcach Banku Polskiego.

Najwięcej zatem pożądaną wpłatą na akcje Banku Polskiego jest złoto w monetach zagranicznych lub opatrzonych stemplami mennic sztabach czy bryłach.

W obiegu jest obecnie złota dość dużo. Napływa ono przeważnie z Rosji, z krain północnych, a następnie z kieszeni tych ludzi, co dotąd złoto ukrywali, a obecnie, widząc, że się waluta polska uszła i zbliża chwila utworzenia Banku Polskiego, dobywają je ze schowków, aby nabyć takie walory, które jakikolwiek zapewniają dochód. Złoto leżące dochodu nie przynosi.

Trudną jest sprawa dokonania subskrypcji za pomocą przedmiotów ze złota. Zawartości złota czystego w takich przedmiotach nie można stwierdzić inaczej jak przetapiając i badając je w mennicy lub urzędzie probierczym. Tymczasem wartość artystyczna przedmiotu zazwyczaj znacznie jest wyższa od czystego w nim złota.

Subskrybenci, pragnący dokonać subskrypcji, ofiarują w tym celu przedmioty złote, najdogodniej i z największą dla siebie korzyścią raczej sprzedadzą przedmiot złoty złotnikowi lub prywatnej osobie, za uzyskaną zaś cenę kupią bądź to złoto w monetach, lub waluty obce, których nabycie obecnie w bankach dewizowych jest ułatwionem i tym sposobem uproszczą sobie dokonanie subskrypcji.

A chociaż niekiedy niechętnie miłą pamiątkę w obrotach się daje ręce, przecież, gdy chodzi o sprawę subskrypcji akcyj Banku Polskiego, usprawiedliwione nawet uczucia powinny pójść na plan drugi.

## Przegląd polityczny.

Włosi pogodzili się z Jugosławią, która im odstąpiła ważne portowe, niegdyś do Krocacji należące, miasto Fiume. Jakkolwiek Krocaci żałobą obchodzą tę stratę, ustał w tej stronie Bałkanów zatarg, grożący zawikłaniami wojennymi. Wybuchł jednak gdzieś indziej.

Albowiem część Macedonii serbskiej zamieszkują **Bułgarzy**, roszczący sobie do tej części pretensje i zapewne za wiedzą i pomocą rządu bułgarskiego tworzą bandy zbrojne tzw komitadzi, które wpadając na terytorjum państwa jugosłowiańskiego, wywołują niepokoje.

Gdy protesty rządu belgradzkiego nie pomogły, zgromadził tenże, jak donoszą ostatnie telegramy, na granicy bułgarskiej nieprawdopodobną cyfrę 500 tysięcy żołnierzy, co grozi nowymi tam zawikłaniami.

Nie zapobiegnie temu w Genewie w Szwajcarii siedzibę mająca **Liga Narodów**. Ten traktatem pokojowym stworzony międzynarodowy organ ma za zadanie łagodzić antagonizmy i rozstrzygać zatargi między narodami i w ten sposób zapobiegać wojnom.

Tymczasem Liga ta, dopuszczając się szeregu niesprawiedliwości, czego tyle razy na własnej doświadczyliśmy skórze, traci z każdym dniem rację swojego bytu. Liga narodów przestała być Ligą, czyli związkiem ludów, albowiem w łonie jej utworzyła się klika, która wyzyskując większość głos w jaką posiada, prowadzi tam nie politykę pokoju — lecz politykę egoistyczną własnej grupy, protegując jednych ze szkodą drugim.

Taka Liga narodów przeczy w ten sposób swemu istnieniu i to spowoduje, że ciału to wcześniej czy później się rozleci. Europa nie dojrzała jeszcze do tego, aby wielka myśl zmarłego Wilsona, pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów stała się ciałem.

Przewagę tę wyzyskuje przeważnie **Anglja**, która już przy układaniu statutu Ligi, zapewniła sobie w niej wpływ przeważny, albowiem prócz głosu własnego, mają w niej jeszcze głos równy z innymi państwami kolonje angielskie jak Kanada, południowa Afryka, Australia.

Aby przewagę tę utrwalić, proponuje rząd żydowsko-socjalistyczny Mac Donalda przyjęcie do Ligi protegowanych przez Niemiec, oraz Rosji. W tym to celu pospieszyli się Anglicy z uznaniem rządu sowiektów. Czembym tak złożona Liga stała się dla nas, Francji itd. domysleć się nie trudno. Wystąpienie z Ligi byłoby wtedy jedynym wyjściem, tem samem Liga jako taka istniełaby przestała.

Wielu przewidujących polityków taki koniec Ligi już dziś przepowiada i wyraża zapatrywanie, że tylko sojusz silnych państw, zawarty na zasadzie uszanowania i obrony traktatów, byłby w stanie zapewnić światu trwałą pokój, którego znękana ludzkość tak bardzo potrzebuje. Tymczasem w Anglji zdarzył się dziwny wypadek. Jak już pisaliśmy, szef tamtejszego rządu Mac Donald ogłosił się jako zdecydowany pacyfista, który, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny, proponuje rozbrojenie państw, a przynajmniej zmniejszenie zbrojeń. Tę radę daje on jednak drugim, sam zaś zamierza równocześnie budować nowych statków wojennych powiększyć siły zbrojne Anglji pod niewinnym

pozorem dania zatrudnienia tysiącnym rzeszom bezrobotnych.

Świat to zrozumiał inaczej, mianowicie jako zamiar Anglików, zwiększenia swoich sił przy równoczesnym osłabieniu się innych narodów, oczywiście nato, aby tem pewniej zapanować nad światem.

Nieźle więc spekulują żydki angielskie, których cały szereg piastuje w obecnym socjalistycznym Rządzie angielskim teci ministerjalne i najwyższe stanowiska rządowe.

Równocześnie jeden z najwplywowszych ministrów tamtejszych Henderson przyjaciel Mac Donalda wygłosił mowę, w której zapowiedział, że traktaty pokojowe, którym tyle państw był swój zawdzięcza, muszą być zrewidowane, czyli po prostu obalone. Rzecz jasna, że bez nowej powszechnej wojny toby się skutecznie nie dało.

Przełożone to wszystko na język praktyczny oznacza, że gdy jeden minister głosi pokój i rozbrojenie, drugi wręcz temu pokojowi w sposób niebezpieczny zagraża. Sprzeczność tę wytlómaczyć sobie można tylko tem, że p. Henderson jako doktryner socjalista, nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia i skutków tego, co mówił.

Ale już sama jego mowa wywołała niepokój w całej Europie i spowodowała, że p. Skirmunt, nasz poseł w Londynie, zapytał p. Mac Donalda, czy to, co mówił p. Henderson jest wyrazem zapatrywań całego Rządu angielskiego, gdyż na ten wypadek Polska w obronie swojego bytu musiałaby przedsięwziąć środki zapobiegawcze. Mac Donald dał wprawdzie odpowiedź uspokajającą, ale mimo to sądzimy, że mowa p. Hendersona spowoduje silniejsze skupienie się państw, którym traktaty pokojowe korzyść przyniosły.

Na ogół rzecz biorąc sytuacja jest niewyraźna, zaniepokojoną jest tem nawet opinia angielska, boć tam wiedzą, że traktaty powojenne najmniej straci, a najwięcej korzyści Anglikom przyniosły. To może się skończyć nowymi wyborami w Anglii i upadkiem gabinetu Mac Donald-Henderson.

U nas, w Polsce dwa są dominujące zjawiska. Z jednej strony mamy Rząd, który wszystkimi siłami dąży do naprawy Skarbu i to mu się w znacznej mierze udaje, z dru-

giej strony mamy elementy radykalne, dla których spokój, prawo i porządek równe są śmierci. Dlatego niepokoją się stopniową stabilizacją stosunków i szukając złośliwą krytyką dziur na całym, pragną zmian. W jakim kierunku — sami nie wiedzą, byleby były zmiany, byle rozrzucić i obalić te parę cegiełek, które w krótkiej chwili spokoju pod gmach państwa elementy państwowo-twórcze postawiły.

Wyzwolenie wsparte secesją zdeprawowanych politycznie jednostek trzyma prym w tej niecznej robocie. Domaga się ono rozwiązania Sejmu i nowych wyborów, bo sądzi, że w kraju jest już dość niezadowolonych z istniejącego porządku rzeczy, aby mu zapewnić zwycięstwo wyborcze. Bo programem „Wyzwoleńców“ i wszelkich radykałów jest niezadowolenie z wszystkiego. To uczucie pomaga bardzo w burzeniu. My bądźmy „reakcją“ i budujmy.

## Echa procesu „Ziemi Rzeszowskiej“ z Nadzieją.

Po znanym procesie Józefa Nadziei z Redakcją „Ziemi Rzeszowskiej“, w którym Nadzieja starał się oczyścić z zarzutu, jakoby był płatnym szpiegiem austriackiego sztabu generalnego, pojawił się w „Naprzodzie“ artykuł, ubliżający w wysokim stopniu całemu gronu osób, pod tytułem: „Proces prasowy. Zawodowi oszczercy ukarani“.

Obrażeni wnieśli natychmiast skargę przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Naprzodu“. Na skutek tej skargi miała się odbyć w Krakowie w dniu 25 lutego br. rozprawa przed Sądem przysięgłych przeciw odpowiedzialnemu Redaktorowi „Naprzodu“. Atoli przed rozprawą tą Redakcja „Naprzodu“ wydrukowała w Nr. 46 swego czasopisma z dnia 25 lutego 1924 niżej podaną deklarację, oraz zobowiązała się zwrócić oskarżycielom prywatnym wszelkie koszty sądowe.

Wobec więc pełnego zadosyćuczynienia obrażeni nie żądali ukarania, a otrzymane koszty sądowe w kwocie 216 milionów przeznaczyci na „Gniazdo Sieroce“ w Rzeszowie.

Tekst, wystawionej przez Redakcję „Naprzodu“ deklaracji, jest następujący:

razu czerpać można, bo otoczony 110 morgowym parkiem wspaniały pałac w Kórniku, w którym znajduje się przepiękne i bogate muzeum sztuki, zbiorów broni wraz z doborową, cenną biblioteką.

Próbujemy zrealizować wartość tej fundacji, a staniemy przed zagadką cyfrową, zrealizujemy jej wartość duchową i kulturalną, a słów uznania zabraknie!

Fundacja ma bowiem być użytą na szkołę domową pracy kobiet w Kórniku, na wychowanie młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim, na pomoc naukową dla uzdolnionych, utrzymanie zamku i zbiorów sztuki w Kórniku i na krzewienie wśród ludności wiedzy narodowej rolniczej, a wśród młodzieży zasad współdziałalności w duchu katolickim i narodowym.

Ponieważ fundatorowie wiedzą dobrze, jakim skarbem dla państwa, jakim źródłem dobrobytu i warunków klimatycznych są lasy i sady, wymieniają również jeszcze jeden cel, a to założenie zakładu do badania tak na stokach gór, jak i na równinach wszystkiego, co wchodzi w zakres hodowli, życia, ochrony, utrzymania i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew leśnych, owocowych, krzewów roślin itp.

I oto nagromadzone wiekową pracą, zapobiegliwością i wysoką kulturą przodków olbrzymie zasoby, będące obecnie własnością dwóch jednostek, są przez nie jeszcze za ich życia oddane krajowi na użytek i korzyść braci bez względu na stan i przekonania, są ofiarowane w imię najwznioślejszej i najtrzeźwiej pojętej ofiary i miłości dla Ojczyzny.

## Fundacja hr. Zamoyskich.

Fundacje, mające na celu dobra społeczne i oświatowe swego narodu, to wielkie ogniska, z których promienieje siła twórcza, to niewysychające nigdy źródła. Skąd przez wieki czerpią wiedzę i dobrobyt pokolenia, kształcąc się i wzmacniając z czcią i uwielbieniem podając sobie imię wielkodusznych twórców.

Krajowi naszemu w tej właśnie epoce, kiedy potrzebuje do rozwoju dużo zasobów sił, przybyła znów wielka fundacja i to za życia ofiarodawców sporządzona, Władysław Zamoyskiego, syna generała Władysława i Jadwigi z Działyńskich i siostry jego Marji Zamoyskiej, których imiona, jako właścicieli Kórniku w Poznańskim i Zakopanego już są społeczeństwu z jak najlepszej strony znane.

O rozmiarach tej fundacji mówią ofiarowane na ten cel dobra, obejmujące: 1) Klucz Kórnicki, składający się z 19 folwarków obszaru 30 tys. morgów, w tem 16 tys. lasu. 2) Klucze Trzebaw i Babin również w pow. poznańskim o 20 tys. morgów ziemi. 3) Klucz Zakopane, nabyte przez Władysława Zamoyskiego w r. 1886, gdy został wypędzony przez Bismarcka, obszaru 20 tys. morgów wraz z Morskiem Okiem, lasami Doliny Kościeliskiej i słynnym Zakładem wychowawczym dla dziewcząt, prowadzonym osobiście przez Marję Zamoyską w Kuźnicach z wielu domami i parcelami niesłychanej wartości.

Ale to mało jeszcze. Fundatorowie ofiarują w dodatku gotowy już warsztat pracy umysłowej, z którego wiedzę od-

**DEKLARACJA,**

Do Wielmożnych Panów Dra Zygmunta Tałasiewicza, Dra Teofila Niecia, prof. Wawrzyńca Wilka, prof. Eugenjusza Kosińskiego, prof. Józefa Rączego, Dra Wincentego Dańca, Dra Witolda Czarnka, Dr. Józefa Liwy, Dra Stefana Hakali, notariusza Ignacego Dębickiego, Dra Jana Pawłowskiego w Rzeszowie.

W numerze 140 „Naprzodu“ z dnia 20 czerwca 1923 umieszczony został pod nagłówkiem: „Proces prasowy w Rzeszowie, Zawodowi oszczercy ukarani“ artykuł zawierający wyrażenia obelżywe i czci W.Panów uwłaczające. Reakcja wyraża ubolewanie, że artykuł tej treści w „Naprzodzie“ umieszczony został i za treść jego W.Panów wskutek wniesionej przez Nich przeciw naszemu odpowiedzialnemu redaktorowi skargi karnej przeprasza i wszelkie koszty sądowe zwrócić się zobowiązuje.

Redakcja „Naprzodu“.

## Budżet gminy miasta Rzeszowa.

W poprzednim numerze „Ziemi“ podaliśmy całe działy rozchodów z uwzględnieniem szczegółowym pojedynczych większych pozycji, podaliśmy, że ogólna suma rozchodów objętych budżetem na r. 1924 wynosi 711.690 milionów. W tym numerze przejdziemy również w tysiącach marek i we ważniejszych pozycjach.

**DOCHODY.****I. Dział. Zarząd główny.**

Elektrownia na koszt centr. Zarządu	29,7670.000 tys.
Cegielnia	2 668 000 „
Zwroty na Kasę chorych	2,045.800 „
Na fundusz emer. od urzęd. i służby	7,000.000 „

**Ogólne dochody Działu I 41,863.163 tys.**

**II Dział. Bezpieczeństwo publiczne.**

Taksy za ogłoszenia policyjne i zwroty za szpansnicтво	384.200 tys.
--	--------------

**III Dział. Zarząd majątku ziemskiego.**

A) Czynsz z gruntów (Kułaczką nad Wiśłokiem, z błonia z ogrodów)	3,676.800 tys.
Dochód z gruntów wodociągowych	10.500.000 „
B) Czynsz z budynków (z bazarów, jatek, mieszkania nacz. straży)	711.962 „

**Ogólny dochód działu III 14,988.763 tys.**

**IV Dział. Przedsiębiorstwa.**

Z cegielni czysty zysk	8,953.300 tys.
------------------------	----------------

**V Dział. Zarząd targowy.**

Dochód z targowicy	6,500.000 tys.
„ z chlewnów i za wagę	2 000 „

**Ogólny dochód Działu V 6,502.000 tys.**

**VI Dział. Zdrowotność miasta.**

Taksy za rzeź bydła	49 500 000 tys.
Oplaty za czyszczenie dołów kloacz.	3,956.000 tys.
Na resztę dochodu składają się taksy za oględziny zmarłych, za rzeźnię kałną, za wywóz śmieci itp.	

**Ogólny dochód Działu VI 56,222.000 tys.**

**VII Dział. Przywileje, podatki, opłaty.**

Oplaty od trunków spirytusowych wprowadzonych do miasta	25.000 000 tys.
Dochód od widowisk	1,400.000 „
„ „ postojów fur	18,000 000 „
„ z opłat hotelowych	1,200.000 „
Fundusz drog. zwrot za pobór kopytkow.	3 500 000 „
Oplaty od ładunków kolejowych	270,500.000 „

0.5% podatku obrotowego od przedsiębiorstw i zajęć zawodowych	14.000.000 tys.
30% udział z państw. podat. dochod.	10,000.000 „
Dodatki gminne do podatku gruntow.	924.000 „
4% od przeniesienia własności nieruch.	4,580.000 „
Od patentów na sprzedaż trunków	3,000.000 „
„ „ „ „ „	4,500.000 „
Od lokali	18.000.000 „
Od nieruchomości	7.000.000 „
Opłata za psy	400.000 „

**Ogólny dochód Działu VII 383,104.900 tys.**

**VIII Dział. Szkoły.**

Z opłat od uczennic szkoły Scholastyki	2,240.000 tys.
Dochód ze szkoły przemysł. żeńskiej	11,620 000 „

**Ogólny dochód Działu VIII 13,978.984 tys.**

**IX Dobroczynność i pomoc społeczna.**

Zwroty za węgiel	48,048.000 tys.
Ze sprzedaży towarów	70.000 000 „

**Ogólny dochód Działu IX 118,160.000 tys.**

**X Dział. Sprawy wojskowe.**

Dochody czynsz. z wszystkich koszar	71 tys.
-------------------------------------	---------

**XI Dział. Zarząd długu miejskiego.**

Na ten dział składają się zwroty rat amortyzacyjnych długu zaciągniętego przed wojną w funduszu gminnym gazowni, elektrowni i fund. drog. ogółem

321 tys.

**XII Dział Różne.**

Za nawóz	200.000 tys.
Ze zaliczek zwrotnych	350.000 „

Wartość robocizny i zaprzęgów miejskich użytych przy zakładach miejskich	7.840 000 „
--	-------------

**Ogólny dochód Działu XII 8,460.999 tys.**

Suma wszystkich dochodów z pojedynczych działów wynosi 652 miljardy 518 milionów Mk.

Ponieważ rozchody wynoszą 711.690 milj., okazuje się więc w budżecie na r. 1924 niedobór 59 miliardów marek.

Do całokształtu budżetu ilustrującego nam zamierzoną przez Radę gminną i Zarząd gospodarkę na r. 1924 brakuje jeszcze budżetu funduszu drogowego i zakładów przemysłowych. Te budżety nie przeszły jeszcze przez uchwałę Rady gminnej. W następnym numerze „Ziemi“ podamy je tak, jak mają być przedłożone Radzie gm., aby obywatele mieli obraz całej gospodarki.

## Kronika rzeszowska.

**Szlachetny dar.** Dnia 1 marca br. otrzymałem przez Administrację „Ziemi Rzeszowskiej“ 215,500.000 Mkp. ze wskazaniem, aby zanieść ów grosz SS. Albertynkom na ich cele, względnie część odstąpić Ochronce im. Leona XIII. Poważna ta ofiara pochodzi od pp. Dra Dańca Winc. i Dra Liwy Józefa zastępców prawnych w znanym procesie, jaki poszkodowani na czci Szanowni Panowie, wytoczyli Redakcji „Naprzodu“.

Zaraz w sobotę zakupiłem 100 kg. kaszy dla przytuliska za 90 milionów Mkp., 15,500.000 Mk dałem na Ochronkę Leona XIII, a pozostałą kwotę 110.000.000 Mk obróciłem na zakupno skóry na buty dla dzieci, pozostających w schronisku SS. Albertynek („Gniazdo Sieroce“). Tak ofiarodawcom, jak i tym, z których tytułu ta ofiara powstała, dziękuję staropolskim „Bóg zapłać“ SS. Albertynki i Felicjanki.

X. Dr. Jąłowy Józef.

**Godne naśladowania.** Z okazji „Miesiąca zbiórki kruszców szlacheckich na Skarb Narodowy“ powstała wśród grona pracowników Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych myśl poparcia usiłowań ogółu przez dobrowolne opodatkowanie się na ten cel. Gdy na pomoc zagranicy

prawdopodobnie liczyć nie można, gdy te warstwy właśnie, któreby były w stanie Skarb Państwa napełnić, do tego się nie poczuwają, zapoznając fakt, że w uporządkowanych stosunkach skarbowych i dla nich łatwiejszą się stanie egzystencja, obowiązkiem inteligenta urzędnika jest stanąć do szeregów, jak w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej. Personel tutejszego oddziału P. D. U. W. w zrozumieniu obowiązków swych wobec Ojczyzny złożył w dniu 1 bm. na zakupno szlachetnych metali na Skarb Narodowy kwotę 210 milionów i kwotę tę przesłał do swej Centrali w Warszawie. Wiadomość tę podajemy dla zachęty innych zrzeszeń urzędniczych.

**Subskrypcja** w Markach p. na akcje Banku Polskiego jest dowolna w tut. filji P. K. K. P.

**Sprawozdanie** z niedzielnego zebrania, które urządził Związek Lud-Narodowy — z referatem posła na Sejm Józefa Petryckiego — podamy w następnym numerze.

**Na weselu** Majorostwa Kotowiczów złożyli goście weselni na tut. „Gniazdo sieroce“ 50 milj. Mk. i 2 dolary.

#### TEATR.

„Grzegorz Dyndała“. Komedję 5 akt. Moliera wystawia w sobotę 8 bm. w sali „Sokoła“ teatr p. Marji Szczęśnej.

#### CZASOPISMA.

„Iskry“ **Nr. 8 i 9.** Świetnie redagowany i wytwornie wydawany tygodnik ilustrowany dla młodzieży. Każdym nowym numerem usprawiedliwia dobrą opinię, jaką zdobył sobie odrazu od pierwszego numeru. Świeży **Nr. 8** musi zainteresować doborem treści. Znajdujemy tu „Pierwszy koncert Chopina“ Witolda Bełzy, piękną notatkę o Finlandji i Finlandczykach Stefana Cybulskiego, „Opowiadanie dziadziusia“ o szkolnych czasach, o cudach radiotechniki Jana Sianożęckiego, powieść T. Dybczyńskiego „Wpoprzek Sybiru“, a obok tego szereg drobnych wiadomości w „gazetce“. — **Nr. 9** tygodnika zdobi piękny rysunek zmarłego przed rokiem znakomitego malarza Jana Rembowskiego, przedstawiający młodego żołnierza. Pięć ilustracyj w tekście nadto uzupełnia świetny artykuł o Rembowskiem pióra Marji Kociatkiewiczówny. W dobrej formie dla młodzieży formie omawia autorka twórczość tego przedwcześnie zgasłego artysty, ucząc patrzeć na jego obrazy i budząc dla nich odczucie. Zwraca jeszcze uwagę opowiadanie przyrodnicze Zbigniewa Sosnowskiego, oparte na własnych obserwacjach z lat szkolnych, p. t. „Jak howałem salamandrę plamistą“. Zresztą numer nie ustępuje innym pięknym numerom tego sympatycznego pisma dla młodzieży, wydawanego przez Książnicę Polską Tow. Naucz. Szk. Sr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59).

### Kronika jarosławska.

**Wiec oświatowy T. S. L.** Dnia 24 bm. odbył się w Jarosławiu wiec oświatowy, zwołany przez Koło miejscowe T. S. L. Zapelniona po brzegi sala świadczyła o tem, jak wiec był potrzebny. Uderzyła zwłaszcza wielka ilość okolicznych chłopów. Wydelegowany przez Główny Zarząd T. S. L. Dr. Bolesław Czuchajowski wygłosił referat pod tytułem „Oświata w ustroju demokratycznym“, w którym skreśliwszy pokrótce pojęcie i istotę Państwa demokratycznego, przedstawił konieczność obywatelskiego wychowania narodu, tych zwłaszcza z pośród niego, którzy po ukończeniu kilku klas szkoły pospolitej nie mają sposobności do dalszego kształcenia się. U takich mało społecznie uświadomionych ludzi łatwo przyjmują się antypaństwowe hasła, czyniąc z nich żer dla pyskających półpolityków. Towarzystwo Szkoły Ludowej, jako instytucja bezpartyjna, zajmuje się właśnie szerzeniem obywatelskiego uświadomienia wśród szerokich warstw, bez względu na stan i zawód. Referat zakończył wezwaniem do obecnych, by szerzyli ideę T. S. L. wstępowali do jego Kół i czynnie w nich pracowali, choćby tylko w swoim własnym interesie, pamiętając o tem, że

tylko w takim państwie może panować ład i dobrobyt, w którym obywatele są politycznie uświadomieni. Po referacie odbyła się dyskusja, w której między innymi zabrał głos b. poseł P. P. S. Chudy. Podniósł on wątpliwości, jakie żywi co do bezpartyjności działań T. S. L. oraz wyraził pogląd, że w wolnem państwie polskiem winna ogół wychować pod względem obywatelskim szkoła rządowa, a nie prywatne towarzystwa oświatowe. W odpowiedzi przedstawił Dr. Czuchajowski powiększenie się zakresu działania T. S. L. w wolnej Ojczyźnie i zbił zarzut, jakoby T. S. L. rozwijało partyjną działalność, co przekonało p. Chudego, gdyż przyrzekł sam swą współpracę w Kole. Na zakończenie prezes Koła prof. Komeza, zwrócił się do obecnych z gorącym apelem, by zapisywali się na członków T. S. L. Obywatele Jarosławia i okolicznych wiosek są wdzięczni Zarządowi Koła T. S. L. w Jarosławiu za zwołanie wiecu, który niechybnie przyspieszy tętno życia tutejszego Koła, czego dowodem delegacja chłopów, którzy prosili prezesa Koła po zakończeniu wiecu, by T. S. L. urządziło dla okolicznych wsi wykłady z dziedziny rolnictwa i chowu bydła.

## OGŁOSZENIA.



# Palma

**Nie na tanią cenę lecz  
na jakość**

musicie baczyć kupując obcasy gumowe.

Żądajcie od swego szewca wyraźnie  
obcasów i podeszew gumowych **PALMA**.

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp.  
Kraków, Grodzka 60.

37

**Poszukuje się  
sumiennej osoby do małego dziecka,  
może być starsza.**

**ŁASTOWIECKI,  
Hadle p. Jawornik polski.**

1—2

35

Handkerchiefe



## Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

### FABRYKA

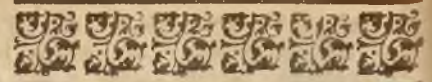
# „TRYUMF“

w Pobłtnem p. Rzeszów.

TELEFON Nr. 1.

9—52

7



## „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjnemaszyn rolniczych  
Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

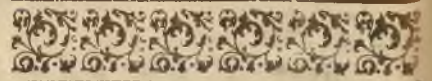
Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn  
wszelkiego rodzaju.

6 Telefon Nr. 63. 9—2



## „Bławat polski“

### Szkoła i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej l. 2)

:—: w nowym domu :—:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI  
towary po cenach umiarkowanych  
jako to:

plótna, płócienka, zefiry, batysty, muśliny, kretony,  
wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-  
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

#### SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

#### Wyłączna sprzedaż zefirów

10—51 Twa przemysł. Kacowicz i Ska. 5

Dla Kółek i sklepikarzy 4% opustu.



## Przeciw zakatarzeniu Wodę Szczawnicką

oraz

### Kissingen Maxbrunen

poleca

3—3

32 1—3

## firma J. Schaitter i Spółka W RZESZOWIE.

## :: :: Towar solidny :: ::

poleca

### MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,  
kolnierze, mankiety, krawaty i koszule.

39

#### NA SEZON ZIMOWY:

RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,

:: :: CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY :: ::  
W WIELKIM WYBORZE.

Mydelka toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie  
bawełny i jedwabie.

## LIKWIDACJA STOWARZYSZENIA

Mocą uchwały Walnego Zebrania li-  
kwiduje się Spółkę Szewską w Czudcu  
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograni-  
czoną poręką.

WZYWA SIĘ WIERZYCIELI DO ZGŁOSZENIA  
I UDOWODNIENIA SWYCH PRETENSJI W CIĄGU  
30 DNI OD DATY NINIEJSZEGO OGŁOSZENIA.

### SPÓŁDZIELNIA SZEWSKA

W CZUDCU 36

Stow. zarejestr. z ogr. poręką  
w likwidacji